

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

A sankcje?

(g) Czy zbierająca się za dni parę rada Ligi Narodów zniesie sankcje gospodarcze przeciw Włochom? Sytuacja pod tym względem nie jest jeszcze jasna, sprawa zaś staje się coraz bardziej nagła. Szeregowi przeciwników państw europejskich, a w tej liczbie i Polsce, sankcje nakładają bardzo ciężkie ofiary materialne, jest więc rzeczą konieczną, aby ofiary te jaknajprychiej ustaliły, skoro ich kontynuowanie utraciło wszelką praktyczną rację.

Bo przypatrzmy się tylko, jak ta sprawa wygląda na naszym odcinku.

Obroty handlowe polsko - włoskie skurczyły się do jednej trzeciej (obecnie już tylko jednej czwartej) stanu poprzedniego, a obie strony straciły do tej pory mniej więcej po 10 milionów złotych. Strata ta, oznaczająca przede wszystkim zwiększenie bezrobocia, jest tem dotkliwsza, że dotyczy dwóch krajów, w których silny przyrost ludności nadaje problemowi zatrudnienia większą niż gdziekolwiek ostrość.

Przywóz włoski do Polski nie został wprawdzie zahamowany całkowicie, gdyż ciągle jeszcze nadchodzą przesyłki, bądź to wysłane przed ustanowieniem sankcji, bądź spod nich wyjęte. W każdym jednak razie przywóz ten, przed sankcjami wykazujący (jeśli pozostawić na boku kontraktowe dostawy tytoniu) 10-procentową tendencję wzrostu, skurczył się w grudniu do 40 proc., a w lutym do 20 proc. poprzednich obrotów.

Straty zaś Polski dotyczą przede wszystkim węgla. Jaką rolę odgrywały Włochy wśród naszych klientów możemy ocenić z faktu, że w całej sumie naszego wywozu węglowego ich udział w roku 1934 stanowił 15 proc., a w roku 1935 aż do września podniósł się nawet do 18 proc. A zatem, po Szwecji najważniejszy odbiorca. Ale już od października Włochy przerzuciły się na węgiel niemiecki, obcinając dostawy polskie przeszło o połowę.

W zmię wzmógł wprawdzie o 1 milion zł. wywóz polskich płodów rolnych (spowodu zakupów owsa dla armii afrykańskiej), ale równocześnie wszelkie inne pozycje naszego eksportu zostały przez Włochów tak radykalnie zduszone, że w lutym b. r. wynosiły tylko... 2 proc. stanu z lutego 1935.

Daje to miarę napięcia i energii włoskiej akcji bojkotowej w stosunku do państw sankcyjnych. Ale najdotkliwszy uszczerbek przynosi nam ograniczenie włoskich zamówień na węgiel. Wynikłe stąd zmniejszenie wywozu, wynoszące średnio półtora miliona zł. miesięcznie, pociągnęło za sobą stałe pozbawienie pracy 2 i pół tysięcy górników. A wszakże już i bez tego mieliśmy w branży węglowej 70 tysięcy bezrobotnych...

Czy w tych warunkach, wśród tak ciężkiej sytuacji kryzysowej, ma się Polska w dalszym ciągu godzić na wzrost bezrobocia naszych górników, ponieważ Lidze Narodów, czy też niektórym jej członkom, nieprzyjemnie jest wycofywać się z nieudanej akcji?

2 czerwca zacznie się rozprawa o Zajścia w Przytyku

43 Polaków i 13 żydów przed sądem radomskim

Jak już donosiliśmy, 2 czerwca r. b. rozpocznie się w sali sejmiku powiatowego w Radomiu wielki proces przeciwko sprawcom głośnych zajść w Przytyku.

Oskarżonych jest 43 Polaków, 13 żydów. Bronić ich będzie około 50 adwokatów. Świadców powołano przeszło 100. Rozprawa potrwa przynajmniej 6 tygodni. Wszystkim oskarżonym doręczono już akt oskarżenia.

OSKARŻENI

Oskarżeni są następujący Polacy: Józef Strzałkowski, Wacław Kucperski, Szczepan Zarychta, Józef Pytlewski, Józef Olszewski, Franciszek i Stanisław Wiazło, Józef Czubak, Jan Wójcik, Feliks Bugajczyk, Franciszek Kość, Stanisław Ślizak, Józef Kubiak, Jan i Józef Floreczakowie, Michał Biełkowski, Aleksander Pytlewski, Józef Tkaczyk, Gabriel Rojek, Władysław Budzik, Stanisław Zieliński, Jan Grudzień, Józef Stępień, Jan Domagalski, Antoni Krawczyk, Józef Wierzbicki, Józef Krzoz, Stanisław Prasek, Jakób Chydziański, Stanisław Kacprzak, Władysław Strzałkowski, Stanisław Żebrak, Franciszek Bankiewicz, Józef Kacik, Jan i Paweł Kośła, Antoni i Stanisław Frąckiewiczowie, Gustaw Iwański, Franciszek Kwietniewski, Władysław Gospodarczyk, Konstanty Kozłowski i Aleksander Prus.

Spółród ludności żydowskiej Przytyka zostali postawieni w stan oskarżenia: Jankiel Habenberg, Lejzor Feldberg, Jankiel Zajda, Rafał Honig, Moszek Ferszt, Szoel Kręgiel, Moszek Cukier, Lejbus Lega, Icek Banda, Icek Frydman, Lúzer i Jankiel Kirszenweig, Szulim Leska i Jankiel Borensztejn.

TŁO ZAJŚĆ

Samo tło zajść jest przedstawione według aktu oskarżenia następująco:

W Przytyku, mieście liczącym około 3.000 mieszkańców, w czem 90 proc. żydów, od kilku miesięcy trwały tarcia między ludnością polską a żydowską. Nawoływano do bojkotu żydowskiego handlu i bito nawet kupujących u żydów. W trakcie tej akcji powstało kilka nowych placówek handlowych polskich, a na targach coraz częściej pojawiały się polskie stragany.

Zatargi wzmożyły się w listopadzie r. ub. po zajściach w Odrzywole, w których padło parę trupów.

Kursowały przytem pogłoski o zbrojeniu się żydów i przygotowywaniu przez nich kontrakcji.

9 marca r. b. odbywał się pierwszy jarmark wiosenny, na który zjechano z okolicznych wiosek nadzwyczaj licznie. W przewidy-

waniu możliwych zajść zwiększono liczebność miejscowego posterunku policji, a w pobliskim Radomiu czuwała, gotowa do wyjazdu, rezerwa policji na samochodach.

Do godz. 2-ej popołudniu panował jednak względny spokój. Od tej pory zaś rozpoczęły się, drobne spoczątku, awantury w związku z nawoływaniem do niekupuwania u żydów.

Kiedy posterunkowy policji zatrzymał Józefa Strzałkowskiego (głównego oskarżonego), odciągał go od kupna pieczywa w żydowskim straganie, dookoła aresztowanego zebrał się tłum młodych wieśniaków i odbił go z rąk policjanta, poczem zaatakowano policję, która cofnęła się do lokalu posterunku, otoczonego rychło przez tłum.

W miasteczku powstał popłoch. Starsi włościanie zaczęli zaprzęgać konie i odjeżdżać z rynku, żydzi zamykali sklepy i gromadzili się na ulicach.

PIERWSZE STRZAŁY

W pewnym momencie oskarżony Feliks Bugajczyk zawołał do tłumu: „Chłopcy, do roboty!” Rzuconę się w wąską ulicę Warszawską, niszcząc stragany żydowskie. Powstała panika. Uliczka została wypełniona tłumem ludzi. Żydzi zaczęli wtedy — co bezspornie stwierdzono w dochodzeniu — bić wyjeżdżających chłopów. Przed wąskim mostem na rzeczce Radomce tłum żydów bił wieśniaków łaskami, młotkami, kopytami szewskimi, kamieniami, czem kto miał.

Nadobitek w pewnej chwili pa-

W Londynie nie życzą sobie przyjazdu negusa abisyńskiego

LONDYN, 9.5. Z Jeruzolimy donoszą, że negus, który pierwotnie zamieszkać miał w specjalnie przygotowanych apartamentach w konsulacie abisyńskim, przeniósł się wobec szczupłości miejsca do wybudowanego niedawno luksusowego hotelu „King Dawid”. Na mieszkanie negusa przeznaczono całe piętro. Przed hotelem wystawiono honorowe posterunki angielskie.

Dzienniki angielskie stwierdzają jednogłośnie, że cesarz ma wy-

gląd człowieka bardzo zmęczonego. „Daily Express” podaje krótką rozmowę swego specjalnego korespondenta z cesarzem, który oznajmił, że stan jego zdrowia jest bardzo zły i że cierpienia jego spowodowały bomby gazowe. Cesarz pokazał przytem korespondentowi swe ręce, poparzone gazą.

Po kilkudniowym pobycie w Jeruzolimie cesarz prawdopodobnie wyjedzie do Londynu, gdzie ma nadzieję uzyskać posłuchanie u

króla Edwarda, a następnie zamierza udać się do Genewy, aby osobiście przedstawić w Lidze Narodów sprawę Abisynji.

„Daily Herald” twierdzi, na podstawie wiadomości od sekretarza, że Haile Selassie ma w bankach angielskich 4 do 5 milionów funtów szterlingów. Poza tem cesarz zdeponował zagranicą sztabę złotych, monet złotych oraz inne kosztowności, uratowane ze skarbcza w Addis Abebie. Do majątku tego należy dodać osobiste majątki cesarzowej, zdeponowany w bankach jerozolimskich i w Paryżu.

JEROZOLIMA, 9.5. Z dworca w Jeruzolimie przewieziono do klasztoru abisyńskiego 100 skrzyń obitych stalą, zawierających mienie negusa. Skrzynie te znajdują się pod strażą uzbrojonych policjantów angielskich.

Cesarz abisyński wstał dziś wcześnie rano i udał się na modlitwę do kościoła Świętego Grobu. Następnie obejrzał ołtarz abisyński znajdujący się w kościele i zwiedził klasztor abisyński, położony zewnątrz murów Jeruzolimy. W przyległej do klasztoru kaplicy przyjął negus w otoczeniu swych ministrów komunę świętą, podczas gdy cesarzowa oczekiwała na niego w klasztorze. Następnie wygłosił cesarz do 200 zebranych Abisyńczyków, przeważnie księży, krótkie przemówienie, w którym zachęcał do niecierpliwości i wytrzymałości w wiarę w przyszłość. Z klasztoru udał się na zwiedzanie miasta, poczem przyjął dyrektora banku Barclay'a, z którym odbył konferencję, prawdopodobnie na temat przechowywania skarbów i pieniędzy, które przywiózł z sobą.

LONDYN, 9.5. Oficjalnie informują, iż Haile Selassie pozostał obecnie w Jeruzolimie. Należy przypuszczać, iż cesarz abisyński został powiadomiony, że wizyta jego w Londynie byłaby krępującą, dopóki nie zakończy się posiedzenie rady Ligi Narodów w przyszłym tygodniu.

Przed wcieleniem Abisynji do posiadłości królestwa włoskiego

LONDYN, 9. 5. Dzienniki angielskie zgodnie przewidują, że rozpoczynająca się w poniedziałek sesja rady Ligi będzie bardzo mało owocna, gdyż wszystkie

ważniejsze sprawy ulegną odroczeniu, aż do czasu utworzenia nowego rządu we Francji. Przewidują, że sesja Rady będzie po 2 — 3 dniach formalnych obrad odroczona na 5 tygodni i dopiero wówczas powzięte będą decyzje. W chwili obecnej największą wagę będą miały rozmowy prywatne w kuluarach Ligi, których głównym celem będzie rewizja statutu Ligi.

RZYM, 9. 5. W związku z wiadomościami na temat układu, zawartego pomiędzy marsz. Badoglio, a poselstwami zagranicznymi w Addis Abebie, ministerstwo prasy i propagandy wyjaśnia, że władze włoskie doniosły poselstwu, iż ze względów kurtuazyjnych rząd włoski nie przeszkadza im w dalszej działalności, mającej na celu ochronę obywateli, jakkolwiek funkcje dyplomatyczne tych poselstw straciły swoją istotę, ze względu na to, iż rząd, przy którym były akredytowane, przestał istnieć.

ADDIS - ABEBA, 9.5. W Addis Abebie mówią o mianowaniu marszałka Badoglio wicekrólem Abisynji. Nominacja ta byłaby wyrazem wdzięczności za zwycięskie zakończenie kampanji. Mówią również o przyjęciu przez króla, włoskiego tytułu cesarza Abisynji.

120 policjantów ukończyło szkołę

Warszawska szkoła policyjna ukończyła w ub. tygodniu 120 nowoprzyjętych do służby funkcjonariuszy P. P.

Nowi policjanci otrzymają przydział do komend w Warszawie — i na prowincji.

Paroksyzm nienawiści do Polaków Litwini usuwają studentów Polaków z sal wykładowych

RYGA, 9. 5. Jak donoszą z Kowna, w ubiegłą niedzielę na uniwersytecie Witolda Wielkiego odbył się wiec studentów Litwinów, pod hasłem represji w stosunku do Polaków. Na wiecu przyjęto szereg rezolucji o rzekomych krzywdach, wyrządzanych Litwinom na Wileńszczyźnie i odwołuje się do wszystkich studentów litewskich o współdziałanie w oczyszczeniu uniwersytetu Witolda z elementu polskiego.

W głównym gmachu uniwersytetu do auli na wydziale humanistycznym, gdzie miał się rozpocząć wykład, wszedł jeden ze studentów litewskich i wezwał studentów Polaków do opuszczenia auli. Spośród 14 studentów narodowości polskiej część usłuchała wezwania, kilku zaś pozostało na miejscach. Zostali oni jednak otoczeni przez tłum Litwinów i wyciągnięci na korytarz, gdzie naciskani i popychani doszli do schodów. Zmuszono ich do zejścia na dół, a następnie wypchnięto za drzwi wejściowe z pogrózkami, że jeśli studenci polscy odważą się wrócić do uniwersytetu, to rozprawa z nimi będzie jeszcze przykrzejsza.

RYGA, 9. 5. Z Kowna donoszą: W ostatnich dniach daje się zauważyć wzmożona akcja antypol-

skich żywiołów na Litwie, zmierzająca do steroryzowania ludności polskiej. T. zw. Związek Od-

Memoriał studentów Politechniki w sprawie zawieszenia wykładów

Przedstawiciele organizacji akademickich Politechniki Warszawskiej zwrócili się ponownie do władz rektorskich z memoriałem, w którym proszą o rewizję uchwały senatu, zawieszającej wykłady na uczelni. Memoriał podaje szereg ciekawych faktów oświeceniowych ostatniej nocy.

W dniu 4 b. m. przed zajęciami Prezes Bratniej Pomocy uprzedził J. M. Rektora o obecności bojówki żydowskiej na Uczelni. Na skutek tego J. M. Rektor wezwał obcych do opuszczenia Politechniki. Mimo tego bojówka terenu nie opuściła i swoim zachowaniem spowodowała zajęcia. Młodzież Polska, stojąc w obronie ładu na Uczelni, zmuszona była usunąć obce elementy i łączących się z nimi studentów żydów i komunistów, poczem wobec ich oporu paru z nich pobito.

Gdyby nie usunięto wczas żydów i komunistów to o godz. 13-ej dnia 4 b. m. usiłowałyby przedostać się przy ich pomocy dalsze posiłki z zewnątrz, bandy, które zaczęłyby się już zbierać w okolicach Politechniki. Należy przypuszczać, że pociągnęłoby to daleko cięższe konsekwencje dla Uczelni.

Stwierdzamy z całą stanowczością, że gdyby w dniu 4 b. m. nie było najsilniejszej bojówki żydowskiej, do zajść by nie doszło.

W tym stanie rzeczy niesprawiedliwość jest aby konsekwencje za prowokację ze strony żydów i komunistów ponosiła Polska Młodzież Akademicka.

Na S. G. H. studenci zapisują się na semestr letni. Do zapisu potrzebne są podpisy zgłoszeniowe profesorów. Wszyscy profesorowie z rektorem Miklaszewskim na czele podpisów udzielają, gdyż nie wyszło dotychczas żadne rozporządzenie o terminie do jakiego można składać zgłoszenia. To też niemałe zdziwienie wśród studentów wywołuje stanowisko prof. Sujkowskiego, który wczoraj kategorycznie odmówił podpisywania indeksu studentów. Organizacje akademickie, mające obowiązek czuwać nad interesami młodzieży skierowały w powyższej sprawie protest do władz uczelni.